

ANALITYCY OCZEKUJĄ PODWYŻEK CEN NA STACJACH BENZYNOWYCH

Analicyści oczekują podwyżki cen paliw na stacjach benzynowych. Według nich, rynek ropy odreagował już ataki na instalacje naftowe Arabii Saudyjskiej, ale skok cen ropy przełożył się na ceny w hurcie, co skończy się podwyżką na stacjach.

Jak wskazuje BM Reflex, w hurcie zarówno ceny benzyny, jak i oleju napędowego wzrosły w mijającym tygodniu średnio o 11 gr. za liter netto, co może się przełożyć na stacje paliw w najbliższych dniach. Brak możliwości utrzymywania cen bez zmian dotyczy zwłaszcza oleju napędowego, który już na niektórych stacjach wyraźnie drożeje i którego cena jest wyższa nawet o kilkanaście groszy na litrze w stosunku do ceny benzyny 95 - ocenia BM Reflex.

Według portalu e-petrol.pl, w ostatnich notowaniach cen w detalu nie widać jeszcze wyżki, którą można powiązać z wydarzeniami w Arabii Saudyjskiej, ale wszystko wskazuje na to, że ruch w górę jest bliski.

Portal e-petrol.pl przewiduje na przyszły tydzień średnią cenę benzyny 95 w przedziale 4,99-5,11 zł za liter, a oleju napędowego - 4,99-5,10 zł za liter. Również autogaz powinien wykazywać tendencję wzrostową do poziomu 1,98-2,06 zł za liter.

BM Reflex przypomina, że gwałtowny wzrost cen ropy po ataku w Arabii Saudyjskiej został zahamowany po tym, jak Donald Trump ogłosił, że uruchomi rezerwy strategiczne dla USA. Dodatkowo minister energii Arabii Saudyjskiej poinformował, że zdolności produkcyjne zostaną przywrócone do 11 mln baryłek dziennie do końca września, a pełne moce produkcyjne na poziomie 12 mln baryłek dziennie powinno udać się przywrócić w ciągu dwóch miesięcy. W ocenie Biura, ryzyko geopolityczne w regionie jest wciąż bardzo wysokie i trudno będzie w najbliższym czasie o spadek cen surowca do cen sprzed ataku.

Ziarno niepokoju zostało zasiane, a konsekwencje tego zdarzenia będą zaznaczać się jeszcze w najbliższych tygodniach - ocenia z kolei e-petrol.pl. Jak przypomina, w poniedziałek cena baryłki ropy Brent sięgnęła 72 dolarów, a w piątek w Londynie była wyceniana już na 65 dolarów. Według portalu, cena spadła także dlatego, że w połowie tygodnia inwestorzy zaczęli realizować zyski i notowania surowca zaczęły spadać, a w sferze polityki nie doszło do eskalacji konfliktu.

W najbliższych dniach to właśnie ryzyko konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie może powodować, że cena ropy będzie utrzymywać się na wysokim poziomie - ocenia e-petrol.pl. (PAP)